

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 września 2018 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie o sygn. akt I C 1152/18 z powództwo (...) Spółki Akcyjnej w B. przeciwko pozwanemu K. C. o zapłatę:

1. uchylił nakaz zapłaty Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie I Nc 385/18, w części dotyczącej kwoty 20.049,50 zł z odsetkami i w tym zakresie oddała powództwo, a ponadto uchyła nakaz zapłaty w części orzekającej o kosztach postępowania i zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.869,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. utrzymał w mocy nakaz zapłaty w pozostałej części.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 25 maja 2016 r. (...) S.A. zawarła z K. C. umowę pożyczki gotówkowej nr (...) na kwotę 20.000 zł na okres 36 miesięcy. Oprocentowanie pożyczki było stałe i wynosiło 9,90 % w skali roku. W związku z udzieleniem pożyczki pożyczkodawca pobierał: opłatę przygotowawczą w wysokości 129 zł, wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 17.551 zł oraz wynagrodzenie z tytułu przyznania na wniosek pożyczkobiorcy usługi (...) pakietu” w wysokości 2.300 zł. Przedmiotowe kwoty płatne były w ratach razem z kwotą pożyczki (pkt 1.4). W ramach „Twojego pakietu” pożyczkobiorcy przysługiwało prawo do jednorazowego skorzystania z bezpłatnego odroczenia maksymalnie dwóch kolejnych terminów płatności rat albo bezpłatnego obniżenia o 50 % maksymalnie czterech kolejnych rat pożyczki. Ponadto maksymalny termin postawienia pożyczki do dyspozycji pożyczkobiorcy został skrócony do 10 dni roboczych. Ponadto pożyczkobiorcy przysługiwał pakiet powiadomień sms obejmujący powiadomienie o przelewie pożyczki na konto pożyczkobiorcy – w chwili wypłaty pożyczki, terminie płatności raty – na 5 dni przed terminem płatności raty wynikającym z harmonogramu spłat oraz zaksięgowaniu płatności raty na koncie pożyczkodawcy (pkt 15). Zabezpieczeniem spłaty pożyczki był weksel in blanco nie na zlecenie wraz z deklaracją wekslową.

K. C. podpisał umowę w pracy, do której przyjechał przedstawiciel powoda. Ustalał warunki umowy telefonicznie. Nie został poinformowany o wysokości kosztów pożyczki. Miał zamiar spłacić pożyczkę wcześniej i uniknąć w ten sposób wysokiej prowizji. W styczniu 2017 r. stracił pracę i zaczął mieć problemy ze spłatą pożyczki. Pozwany nie wiedział, iż możliwość zawieszenia spłaty jest związana z dodatkową opłatą.

Pismem z dnia 6 listopada 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 2.400 zł zaległych rat pożyczki.

Dnia 5 grudnia 2017 r. powód sporządził pismo, w którym wypowiedział umowę pożyczki z uwagi na niespłacanie zobowiązań umownych z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia.

Powód wypełnił weksel na kwotę 27.269,50 zł płatną do dnia 4 stycznia 2018 r.

Pozwany wpłacił na poczet spłaty pożyczki łącznie kwotę 16.000 zł.

Sąd I instancji oceniając stan faktyczny, wskazał, że dokonał jego ustalenia na podstawie zebranych dowodów zgłoszonych przez powoda, a niekwestionowanych przez pozwanego.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na jedynie w części.

Stosownie do art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Powód dochodzi w niniejszej sprawie roszczenia z weksla. Zobowiązanie wekslowe jest w istocie zobowiązaniem abstrakcyjnym. Abstrakcyjność zobowiązania wekslowego przejawia się przede wszystkim w samym podpisaniu weksla, jako jego wystawca lub poręczyciel, a także w tym, że samo umieszczenie podpisu stanowi wyłączną przyczynę i podstawę zobowiązania bez podstawy prawnej (causa) świadczenia. Tak rozumiana abstrakcyjność zobowiązania wekslowego świadczy o postrzeganiu weksla, jako istniejącego zobowiązania, nie da się bowiem pominąć, że w istocie sam dokument wystarcza do ustalenia istnienia zobowiązania i odpowiedzialności wekslowej osób na nim podpisanych. Takie uregulowanie uprawnia powoda do żądania zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem. Powyższe oznacza, że sam prawidłowo wypełniony weksel wystarcza do potwierdzenia istnienia zobowiązania.

Powyższe jest generalną zasadą, od której przepisy prawa wekslowego przewidują jednak wyjątki. Abstrakcyjność weksla doznaje, bowiem osłabienia w przypadku weksla niezupełnego w chwili wystawienia (weksla in blanco), wystawionego w celu zabezpieczenia zobowiązania ze stosunku podstawowego (w niniejszej sprawie umowy pożyczki). To osłabienie abstrakcyjności weksla in blanco wyraża się w możliwości analizowania stanów faktycznych wynikających ze stosunku podstawowego, w szczególności tego, czy odpowiedzialność dłużnika w ramach stosunku wekslowego odpowiada rozmiarowi jego odpowiedzialności ze stosunku podstawowego. W niniejszej sprawie dopuszczalna jest ocena, czy zobowiązanie wekslowe koreluje ze zobowiązaniem z umowy pożyczki. Stanowisko, zgodnie z którym gwarancyjny weksel in blanco nie jest wekslem abstrakcyjnym aprobowane jest w orzecznictwie. W wyroku z dnia 18 listopada 1970 r. I PR 407/70 Sąd Najwyższy stwierdził, że „weksel gwarancyjny nie jest wekslem abstrakcyjnym, lecz wekslem gwarantującym wykonanie zobowiązania, w więc „kauzalnym”.” Podobnie w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 listopada 1993 r. w sprawie Acr 607/93 opubl. w OSAiSN nr 11-12/1994 poz. 58, Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazał, iż „nie ulega wątpliwości, że zobowiązanie wekslowe ma charakter abstrakcyjny, czyli jest ono oderwane od swej podstawy prawnej (causa). Trzeba jednak podkreślić, że ten abstrakcyjny charakter ulega osłabieniu w przypadku weksla niezupełnego. Sytuacja prawna dłużnika z weksla niezupełnego w chwili wystawienia kształtuje się różnie w zależności od tego, kto jest wierzycielem wekslowym. Jeżeli posiadaczem weksla jest pierwszy wierzyciel, wiąże go porozumienie zawarte z dłużnikiem (...). Podpisanie i wręczenie weksla in blanco oparte jest bowiem na zaufaniu do odbiorcy, który powinien wypełnić dokument zgodnie z zawartym porozumieniem. Uzasadnia to obronę wystawcy weksla, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem.” (wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 20 września 2017 r., IX Ca 406/17, tak też wyrok Sądu Okręgowego w Łomży z 25 sierpnia 2018 r. I Ca 242/17, portal orzeczeń sądów powszechnych; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2006 r. II CSK 205/06, OSNC 2007 nr 9, poz. 139, str. 73, Biul. SN 2007 nr 3, Biul. SN 2007 nr 4, OSP 2008 nr 1, poz. 9, str. 51, MoP 2008 nr 10, str. 540; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2008 r. IV CSK 65/08, Legalis nr 313296).

W niniejszej sprawie pozwany zarzucił nieważność umowy pożyczki w zakresie niedozwolonych postanowień umownych, co uzasadniało zbadanie przez Sąd stosunku podstawowego wiążącego strony. W razie uznania powyższego zarzutu za zasadny weksel zostałby, bowiem uzupełniony niezgodnie z umową.

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, przy czym jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). § 3 cytowanego przepisu stanowi zaś, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Klauzulą niedozwoloną jest zatem postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia łącznie wszystkie przesłanki określone w przepisie

art. 385<sup>1</sup> k.c., tj.: nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie, nie jest postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron oraz kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że powód, zawierając masowo pożyczki z konsumentami, posługuje się wzorcem umownym, na którego kształt i treść nie mają oni rzeczywistego wpływu. Tym samym spełniona w sprawie jest podstawowa przesłanka, warunkująca sądową kontrolę zgodności postanowień umownych z dobrymi obyczajami, a także pod kątem rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W piśmiennictwie oraz judykaturze dominuje pogląd, że klauzula dobrych obyczajów, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Nie można abstrahować od ich treściowego i funkcjonalnego podobieństwa do zasad współżycia społecznego. Raczej jednak nie należy utożsamiać tych pojęć, gdyż zabieg taki stwarza więcej problemów interpretacyjnych, niż rozwiązuje. Stąd sprzeczność postanowień umowy z dobrymi obyczajami nie musi oznaczać nieważności umowy (art. 58 § 2 k.c.).

W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron stosunku, także w fazie przedumownej. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, LEX nr 179741, Wokanda z 2006 r., nr 7–8, s. 18).

Dla uznania klauzuli za niedozwoloną, zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona rażąco naruszać jego interesy. Nie jest, więc wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta). Należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego zdrowie, czas, dezorganizacja zajęć, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści. Przyjmuje się, że postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, LEX nr 159111, Pr. Bank. z 2006 r., nr 3, s. 8) Sąd Najwyższy stwierdził, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych (np. dotyczących wielkości świadczeń), jak i podmiotowych (np. profesjonalista-lider w branży, konsument-senior). Zwraca się szczególną uwagę na niedopuszczalność poprzestania na ocenie formalnej (np. wielkości świadczeń), ponieważ dla ustalenia rzeczywistej dysproporcji praw i obowiązków należy dokonać jej materialnej oceny, a więc w odniesieniu do strony stosunku (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 769; K. Kohutek, Kontrola treści ogólnych warunków umów bankowych na tle nowelizacji kodeksu cywilnego w dziedzinie ochrony konsumenta, Pr. Bank. z 2000 r., nr 12, s. 32–33).

Postanowienia umowy określające obowiązek zapłaty opłat przygotowawczej, prowizji i opłat „Twojego pakietu” nie stanowią jednocześnie postanowień określających główne świadczenia stron. Do takich postanowień przy umowach nazwanych, a do takich należy umowa pożyczki, należą niewątpliwie ich essentialia negotii. Także w umowach nienazwanych, postanowienia określające elementy konstytutywne dla danego typu czynności, pozwalające na jej identyfikację, uznać trzeba za postanowienia określające główne świadczenia stron. Do postanowień takich nie należą

zapisy dotyczące obowiązku zapłaty dodatkowych opłat i prowizji (por. wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 30 września 2002 r., XVII Amc 47/01, Dz. Urz. UOKiK z 2003 r., nr 1, poz. 244; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 472/03, LEX nr 125052, Pr. Bank. z 2004 r., nr 11, s. 21).

W niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, iż postanowienia umowne dotyczące opłaty przygotowawczej, prowizji i opłat „Twojego pakietu” stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Postanowienia te nie były uzgadniane z pozwanym. Całkowita kwota pożyczki wynosiła 20.000 zł. Oprocentowanie pożyczki było stałe i wynosiło 9,90 % w skali roku, co stanowi 1.980 zł. Ponadto powód pobrał opłatę przygotowawczą w wysokości 129 zł, wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 17.551 zł oraz wynagrodzenie z tytułu przyznania na wniosek pożyczkobiorcy „Twojego pakietu” w wysokości 2.300 zł. Łączna kwota kosztów pozaodsetkowych wyniosła zatem 19.980 zł, tj. prawie 100 % wysokości samej pożyczki. Pozwany nie został poinformowany o dodatkowych opłatach związanych z „Twoim pakietem” obejmującym odroczeniem 2 rat pożyczki, bądź 50 % wysokości czterech rat pożyczki. Ponadto w ramach „Twojego pakietu” pożyczkobiorcy przysługiwał pakiet powiadomień sms obejmujący powiadomienie o przelewie pożyczki na konto pożyczkobiorcy – w chwili wypłaty pożyczki, terminie płatności raty – na 5 dni przed terminem płatności raty wynikającym z harmonogramu spłat oraz zaksięgowaniu płatności raty na koncie pożyczkodawcy. Trudno uznać, aby powyższe postanowienia generowały 2.300 zł dodatkowych kosztów. Kwota ta jest całkowicie oderwana od rzeczywistych kosztów obsługi „Twojego pakietu”. Prowizja za udzielenie pożyczki wraz z opłatą przygotowawczą wynosi natomiast niebagatelną kwotę 17.680 zł. Nie znajduje uzasadnienia obciążeni konsumenta aż tak wysokimi kosztami pożyczki. W ocenie Sądu, wprowadzenie ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie w dniu 11 marca 2016 r., regulacji dotyczących maksymalnych kosztów pozaodsetkowych pożyczki nie uchyla możliwości badania umowy pod kątem niedozwolonych postanowień umownych. W niniejszej zaś sprawie opłaty pobrane przez powoda były rażąco wygórowane i nieznajdujące żadnego uzasadnienia.

Sąd uchylił nakaz zapłaty w części zasądzającej kwotę 20.049,50 zł. Całkowita kwota do zapłaty z tytułu udzielonej pożyczki wyniosła, bowiem 43.200 zł. Od wskazanej kwoty należało odjąć 19.980 zł kosztów prowizji, opłaty przygotowawczej i opłaty za „Twój pakiet” oraz 16.000 zł spłacone przez pozwanego. Pozostało zatem do zapłaty 7.200 zł. Sąd uchylił zatem nakaz w pozostałej żądanej kwocie, tj. 20.049,50 zł.

Pozwany zarzucił, iż nie otrzymał wypowiedzenia umowy. Powód przedstawił jednakże wypowiedzenie adresowane na aktualny adres pozwanego, wobec czego same zeznania pozwanego odnośnie braku otrzymania wypowiedzenia nie były wystarczające dla uznania tej okoliczności za udowodnioną. Niezależnie od powyższego, w okolicznościach niniejszej sprawy złożenie pozwu należałoby potraktować, jako wypowiedzenie umowy. Przed wystąpieniem z niniejszym pozwem, powód wzywał pozwanego do zapłaty. Wystąpienie z przedmiotowym pozwem niewątpliwie świadczy zatem o woli powoda rozwiązania umowy pożyczki (por. uchwała SN z 22 lutego 1967 r. III CZP 113/66, OSNCP 1967 nr 6, poz. 102; uchwała SN z 11 września 1997 r. III CZP 39/97, OSNC 1997 nr 12, poz. 191, str. 33, OSP 1998 nr 2, poz. 30, Wokanda 1997 nr 11, str. 2, MoP 1997 nr 12, str. 5).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powód wygrał proces w 26 %. Poniósł koszty procesu w kwocie 341 zł opłaty sądowej, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 3.600 zł wynagrodzenia pełnomocnika (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie). Łącznie 3.958 zł, z czego 26 % wynosi 1.029,08 zł. Pozwany wygrał w 74 %. Poniósł 300 zł opłaty od zarzutów i 3.617 zł kosztów zastępstwa procesowego; 74 % z 3.917 zł wynosi 2.898,58 zł. Na rzecz pozwanego należało zatem zasądzić różnicę w wysokości 1.869,50 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wydane orzeczenie w części, tj. co do kwoty 1776,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił błąd w ustaleniach faktycznym mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia a polegający na przyjęciu, że na wysokość zadłużenia pozwanego względem powoda składają się również odsetki za korzystanie z kapitału w wysokości 3.220 zł, podczas gdy odsetki w takiej wysokości zostały

wyliczone w umowie pożyczki przy uwzględnieniu obowiązującego postanowień przewidujących dodatkowe opłaty z tytułu zawarcia umowy, które Sąd uznał za klauzule niedozwolone, a wysokość odsetek za korzystanie z kapitału bez uwzględnienia tych kwot wynosi w ocenie pozwanego 1.443,45 zł,

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i uchylenie nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 9 marca 2018 r. wydanego w sprawie I Nc 385/18 w części dotyczącej kwoty 21.826,05 zł z odsetkami za opóźnienie, w miejsce 20.049,50 zł, i w tym zakresie oddalenie powództwa oraz ponowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Ponadto skarżący wniósł o przeprowadzenie dowodu z wydruków z kalkulatora odsetek oraz załączonego zestawienia na okoliczność wysokości odsetek za korzystanie wynikających z umowy pożyczki oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji wg norm przepisanych.

Apelację od przedmiotowego rozstrzygnięcia wniosła także strona powodowa, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części, tj. oddalającej powództwo w zakresie punktu 1 wyroku oraz w zakresie kosztów postępowania.

Powód zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. w zw. z art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim poprzez przyjęcie, że wysokość opłaty przygotowawczej, prowizji oraz opłaty za usługę (...) zawartych w umowie pożyczki nr (...) wiążącej strony są niedopuszczalne, podczas gdy kwoty te łącznie – nie przekraczają limitu kosztów pozaodsetkowych zawartych w ustawie o kredycie konsumenckim.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę punktu 1 wyroku Sądu I instancji i utrzymanie nakazu zapłaty wydanego w dniu 9 marca 2018 r. sygn. akt I Nc 385/18 w całości w mocy, względnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dodatkowo kwoty 20.049,50 zł tj. uwzględnienie powództwa w całości, wraz z odsetkami umownymi równymi dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie liczonymi od dnia 5 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, a ewentualnie o uchylenie w/w orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwany, w odpowiedzi na apelację powoda, wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie apelacje wniesione przez strony postępowania są niezasadne i jako takie podlegały oddaleniu.

Podniesione przez apelujących zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegały zarzuty podniesione przez pozwanego dotyczące dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych oraz naruszenia przepisów proceduralnych, albowiem ocena prawidłowości zastosowanych przepisów prawa materialnego może zostać dokonana jedynie po uprzednim stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne zostały dokonane w oparciu o poprawnie zastosowane przepisy prawa procesowego.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego,

dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Takiego działania pozwanego zabrakło w rozpoznawanej sprawie, bowiem skarżący niezasadnie podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczący uchylecia wydanego w sprawie I Nc 985/18 nakazu zapłaty w kwocie 20.049,50 zł, a zatem pozostawienie w mocy zasądzonych od pozwanego na rzecz powoda kwoty 7.200. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach uznał, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił, że pozwany, w związku z zaciągniętą pożyczką, która została mu udzielona w łącznej kwocie 20.000 zł winien zapłacić kwotę 7200zł obejmującą w sobie nie spłacone do tej pory odsetki umowne. Wbrew argumentacji skarżącego, z materiału dowodowego sprawy nie można wyprowadzić twierdzenia, że wysokość odsetek za korzystanie z kapitału bez uwzględnienia tych kwot winna wynosić w ocenie pozwanego 1.443,45 zł, albowiem po pierwsze wysokość oprocentowania udzielonej pożyczki wynosiła przede wszystkim 9,9%, nie zaś 9%, jak to zastosował do wyliczenia pełnomocnik pozwanego w załączonych wydrukach z kalkulatora odsetek, abstrahując od tego, że wniosek o powołanie dowodów z tychże wydruków należy uznać za spóźniony. A ponadto wysokość przedmiotowych odsetek w wysokości 3.220 zł wynika z harmonogramu spłat kredytu, szczegółowo wyliczonego, który stanowi załącznik do zawartej przez strony umowy pożyczki (k. 26). W przedmiotowym harmonogramie wysokość odsetek została wyliczona od udostępnionego pozwanemu kapitału pożyczki w czwartej rubryce, ich wyliczenia nastąpiło dla każdej z rat, na które została rozłożona pozwanemu spłata pożyczki oraz wbrew twierdzeniom pozwanego ich wyliczenie należy uznać za w pełni prawidłowe, albowiem opłaty związane z naliczoną prowizją, ceną (...) oraz opłatami przygotowawczymi, są ujęte w innych rubrykach harmonogramu, a które to Sąd Rejonowy uznał za rażąco wygórowane oraz w tym zakresie uchylił wydany nakaz zapłaty. Należy wskazać, że odsetki umowne na które wyraził zgodę pozwany są wynagrodzeniem powoda za korzystanie przez pozwanego z kapitału pożyczki, są zgodnie z umową i przepisami prawa, bowiem strony mogą się umówić o odpłatny charakter pożyczki w ramach swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), co zresztą w warunkach gospodarki rynkowej należy uznać za normę między podmiotami. Strony też mogą umówić się co do wysokości odsetek za opóźnienie (art. 481 § 2 k.c.), przy czym maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie – art. 481 § 2<sup>1</sup> k.c.)

Obecne założenia pozwanego, że spłaciłby pożyczkę szybciej są teoretyczne i jako takie nie mogą stanowić podstawy wyrokowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowo uchylenia nakazu zapłaty w części zasądzonej kwotę 20.049,50 zł, uznając tym samym, że zasądzona do zapłaty 7.200 zł przez pozwanego na rzecz powoda jest w pełni uzasadniona.

Przechodząc do podniesionych przez powódkę zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że Sąd Odwoławczy podziela ocenę prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny.

Na wstępie należy podnieść, że Sąd Odwoławczy w pełni zgadza się z Sądem Rejonowym, który prawidłowo uznał, iż zostały spełnione przesłanki abuzywności z art. 385<sup>1</sup> k.c.

Zgodnie z treścią powyższego przepisu postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W tym miejscu przypomnienia wymaga, iż Sąd dokonując kontroli postanowień wzorca umowy w indywidualnej sprawie powinien kierować się całokształtem zawartej umowy, jej warunków i skutków. Powinien wziąć pod uwagę postanowienia całej umowy, rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (tak SN w wyroku z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, opubl. baza prawna LEX nr 496411). Rolą Sądu jest rozstrzygnięcie konkretnej sprawy, mającej za źródło określony stosunek prawny, przy jednoczesnym rozważeniu wszelkich skutków wynikających z wydanego orzeczenia, które do co zasady wiąże tylko strony danego postępowania. Dokładnie w tych właśnie granicach poruszał się Sąd Rejonowy, dokładnie i skrupulatnie analizując poszczególne klauzule zamieszczone w umowie pożyczkowej z dnia 25 maja 2016 r. Na gruncie niniejszej sprawy poza sporem było to, iż pozwany K. C. nosi przymiot konsumenta. Żadna ze stron nie zakwestionowała również poczynionej przez Sąd I instancji konkluzji, co do tego, iż postanowienia dotyczące umowy nie były uzgodnione indywidualnie z pożyczkobiorcą. Szczególna ochrona zasady swobody kształtowania treści i zawierania umów z konsumentem, wyrażona w art. 385<sup>1</sup> k.c., oparta jest przeciw na domniemaniu braku indywidualnego uzgodnienia postanowień wzorca (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r. II CSK 515/11). Wobec tego dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie jest wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r. VI ACa 1241/12). Ponadto rację ma Sąd Rejonowy, że zaszyły przesłanki w postaci ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów. Waga tych przesłanek sprowadza się do tego, że obie i to kumulatywnie warunkują uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne (zob. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12, opubl. baza prawna LEX nr 1408133). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że rażące naruszenie interesów konsumenta to nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (zob. wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14, opubl. baza prawna LEX nr 1771389). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, opubl. baza prawna LEX nr 1120219). Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych, jak i podmiotowych. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom oznacza tworzenie przez kontrahenta konsumenta takich postanowień umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 maja 2009 r., VI ACa 1473/08, opubl. baza prawna LEX nr 785833). Obie wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. formuły prawne służą więc ocenie tego, czy konkretne klauzule umowne przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, opubl. baza prawna LEX nr 1369424 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013

r., VI ACa 1698/12, opubl. baza prawna LEX nr 1369424). Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowania podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron stosunku prawnego, także w fazie poprzedzającej zawarcie umowy. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 662-663; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 3851, nb 7; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 3851, nb 9). Przez „dobre obyczaje” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (por. G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, opubl. baza prawna LEX nr 824347). Na przedsiębiorcy spoczywa zatem obowiązek zachowania transparentności. Co prawda wysokość kosztów udzielenia pożyczki przeważnie jest ustalana przez strony, jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom z uwagi na regulację art. 353<sup>1</sup> § 1 k.c. zgodnie, z którym treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Przekładając powyższe na realia kontrolowanej sprawy stwierdzić należy, iż naliczone i dochodzone przez stronę powodową żądania finansowe w postaci opłaty przygotowawczej, opłaty z tytułu prowizyjnego wynagrodzenia umownego oraz za (...) w łącznej wysokości 19.980 zł są bez wątpienia sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez stronę powodową koszty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązana ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście wydatkami, a są niemalże równe kwocie udzielonej pożyczki, która wynosiła 20.000 zł. Podkreślenia wymaga, iż przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. chroni konsumenta, jako słabszego uczestnika obrotu w relacjach z przedsiębiorcą – profesjonalistą w danej dziedzinie. (por. wyrok SN z dnia 30 maja 2014r., III CSK 204/13, opubl. baza prawna LEX nr 146608). W kontekście tak pojmowanych przesłanek oceny analizowanych postanowień umowy, nie można było nie dostrzec braku równowagi kontraktowej stron, skoro podmiot występujący jako pożyczkodawca, a jednocześnie przedsiębiorca, narzucił podmiotowi oznaczonemu jako pożyczkobiorca, a jednocześnie konsumentowi wszystkie warunki umowy (w tym także i te dotyczące kosztów udzielenia pożyczki oraz własnego wynagrodzenia), nie pozostawiając mu praktycznie żadnego wyboru. W takiej sytuacji, uwzględniając zasady doświadczenia życiowego, alternatywą byłoby zapewne nie uzyskanie przez pozwanego od powoda kwoty, na którą opiewała „umowa pożyczki”, o ile nie przyjmie warunków umowy w całości sformułowanych przez stronę przeciwną. Z tym wszystkim łączy się również stan nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, oczywiście na niekorzyść pozwanego, jeżeli wziąć pod uwagę to, do czego miał być zobowiązany w zamian za udzielenie mu pożyczki. Trudno mówić tu o ekwiwalentności świadczeń, albowiem te dodatkowe opłaty zdecydowanie poza te granice wykraczają. Nie można przy tym pominąć, że przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 126 z 2011 r. poz. 715). Nie można przypisać w żadnym wypadku Sądowi Rejonowemu zarzutu naruszenia art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, bowiem Sąd II instancji, pragnie stanowczo podkreślić, że nie kwestionuje uprawnienia wierzyciela jako pożyczkodawcy do pobierania od pozwanego, jako swojego klienta opłat prowizyjnych z tytułu udzielonej pożyczki, jednakże stoi na



stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Oczywiście główny profil działalności, sprowadzający się do udzielania pożyczek, powinien być dla przedsiębiorcy opłacalny, co jednak nie może się wiązać z rażącym naruszeniem interesów klienta oraz muszą być one wycenione realnie. Natomiast warunek taki w okolicznościach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie został spełniony (por. wyrok SA w Warszawie z 23 kwietnia 2013 r. VI ACa 1526/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1331152). W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie strona powodowa nadmiernie zawiżyła opłatę prowizyjną, przygotowawczą oraz opłatę za (...), które jak ocenił Sąd Rejonowy nie miały charakteru fakultatywnego, traktując te opłaty, jako dodatkowe źródło łatwego zarobkowania. Ogólnie rzecz biorąc prowizja to procentowe wynagrodzenie za pośrednictwo w jakiejś transakcji handlowej. Problem tkwi jednak w tym jak ten instrument jest w praktyce traktowany. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem, iż przeważnie prowizje są zawiżane. Nie inaczej było też w przedmiotowej sprawie. Przy pożyczce w rozmiarze 20.000 zł prowizja na poziomie 17.551 zł jest wygórowana (88% kapitału). Sam powód rozumie swoją prowizję, jako wynagrodzenie za korzystanie z cudzego kapitału, zatem niejako przyznaje, iż motywem żądania prowizji, której wysokość pozostaje nieuzasadniona, jest wyłącznie chęć osiągnięcia nadmiernego i nieuprawnionego zysku kosztem konsumenta. Niezależnie od tego strona powodowa nie wykazała, że przy udzieleniu pożyczki rzeczywiście poniosła koszty w takiej wysokości. Również powód nie wskazał, co składa się na opłatę przygotowawczą, pobranie tej opłaty dodatkowo wraz z prowizją stanowi nadmierny koszt pożyczki.

Również należy uznać, że dodatkowa opłata za usługę (...) pakiet” miała fakultatywny charakter i pozwany miał jakikolwiek wybór w zakresie skorzystania z tego pakietu przy zawarciu umowy pożyczki lub odmowy skorzystania z przedmiotowego pakietu, za którego opłata wynosiła 2.300 zł, tym stanowiła 12% wartości kapitału pożyczki. Tak więc nie może podlegać dyskusji, iż postanowienia umowne dotyczące opłaty za (...) nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwanym. Są one częścią standardowej umowy (regulaminu), którą powód stosuje do wszystkich klientów. W ocenie Sądu Okręgowego (...) za kwotę 2300 zł jest rażąco niekorzystny dla konsumenta albowiem nie daje realnych korzyści wartych choćby ułamek ten ceny. Koszt przesunięcia dwóch rat jest praktycznie równy tym ratom. Również koszt SMS w obecnych czasach kształtuje się na takim poziomie że pobieranie za nie 2300 zł jest skandaliczne. Równie nieuzasadnione jest uzależnianie szybkości wypłacania pożyczki od uiszczenia kwoty 2300 zł. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż postanowienie umowne w zakresie opłaty za (...) nie wiąże pozwanego gdyż jest niedozwolonym postanowieniem umownym.

Niewątpliwie proces udzielenia pożyczki wymaga poczynienia pewnych nakładów finansowych związanych z przygotowaniem transakcji, jednakże nie sposób przyjąć, aby wydatki te sięgały rozmiarów niemalże równych kwocie samego udzielonego kredytu, zwłaszcza gdy powodowi należą się odsetki umowne. Nie sposób zgodzić się z powódką, że kwestionowane postanowienia umowy mieściły się w granicach swobody kontraktowania i swobody działalności gospodarczej. Fakt, iż pozwany wyraził na zastosowaną prowizję i opłaty zgodę, nie sanuje ich charakteru, gdyż powszechnie wiadomo, że pożyczki na tak niekorzystnych warunkach zawierają osoby, które mają znikome szanse na uzyskanie ich na normalnych warunkach od banków, które nie wykorzystują w tak skrajny sposób dysproporcji pomiędzy pozycją pożyczkodawcy i pożyczkobiorcy.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, że żadna z apelacji nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym, jako bezzasadne podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Natomiast z uwagi na fakt, iż pozwany złożył odpowiedź na apelację powoda wnosząc o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, podczas gdy powód odpowiedzi na apelację nie złożył, jak również nie wniósł o przyznanie na swoją rzecz kosztów postępowania drugo-instancyjnego, a jednocześnie powód przegrał postępowanie przez Sądem II instancji w całości to o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2018 r. poz. 1.800) zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.